

Firlej

Wicewójt Roku 2001



Pan SŁAWOMIR CIESZKO
Wójt Gminy Firlej

W Pałacu Małachowskich w Nałęczowie 20 marca odbył się finał telewizyjnego konkursu „Wójt roku 2001”, zorganizowanego przez Redakcję Programów Wsi i Rolnictwa TVP S.A., w którym drugie miejsce zajął wójt gminy Firlej – Sławomir Cieszko. Komunikat w telewizji był krótki, może nawet lakoniczny, wszak wybory najlepszego wójta to nie wybory Miss Polonia. Czyżby? Wybory Miss to już historia przebrzmiała, to impreza dla snobów. Plebiscyt na najlepszego wójta to sprawa ciekawa dla ludzi, którzy żyją w gminie, w miasteczku, mają swoje życiowe, ludzkie problemy. Jest ich w Polsce wiele milionów.

Już samo znalezienie się w pierwszej dziesiątce spośród 51 gmin nominowanych, z których wybierała kapituła, było nie lada wy-

różnieniem. Sławomir Cieszko czuje się szczęśliwy i docenia fakt, że jego krajanie znaleźli parę złotych na głosowanie audiotele w konkursie.

Sławomir Cieszko ma 44 lata, dwa dyplomy – Politechniki Krakowskiej i AGH – trzech synów, mieszka na miejscu w Firleju, nie w Lublinie. Co zrobił i co robi teraz, że uzyskał tak wysoką ocenę swoich mieszkańców, czym przekonał do swojej osoby widzów, bo to oni w głosowaniu w audiotele i zdecydowali o drugim miejscu a do pierwszego naprawdę mało głosów zabrakło. Wójt Firleja wspomina przebieg konkursu w telewizji: „Już podczas prezentacji telewizyjnej wyszło, jak olbrzymie są różnice w zasobności poszczególnych gmin (40-to krotna różnica wielkości budżetów). Jedną z uczestniczek określiła, że czuje się jak „maluch” w salonie mercedesa. Niestety, ale ja również miałem w stosunku do swojej osoby podobne odczucie. Dlatego olbrzymim zaskoczeniem był dla mnie wynik finału. Przyjąłem go jako dobrą promocję gminy i regionu”.

Mieszkańcy gminy Firlej mówili: „Zrobił dużo, bardzo dużo. We wszystkich sprawach gminy potrafił uruchomić działania, które przyniosły poprawę jakości życia mieszkańców”.

Wójt wspomina: „Kiedy objąłem funkcję wójta, a było to w 1998 r. zadłużenie w kasie gminnej sięgało kwoty 1.650.000 przy dochodach ogółem 5.700.000, z czego dochody własne 1.933.000 zł. Udział wydatków na oświatę sięgał 70% budżetu. Liczne działania doprowadziły do oddłużenia gminy – na dzień dzisiejszy do poziomu 50.000 zł. Pomimo że rocznie spłacailiśmy zadłużenie rządu 600.000 zł prowadzone było sze-

reg inwestycji opartych głównie na systemie gospodarczym i środkach pozyskiwanych z zewnątrz. Szukając oszczędności, zlikwidowaliśmy 4 filialne szkoły. Ale żaden nauczyciel nie stracił pracy”.

Mieszkańcy mówią: „Poprawili się drogi, chodniki, oznakowanie i oświetlenie ulic. Latarnie świecą nie tylko w mieście. We wsiach były drogi gruntowe, w ostatnich latach wybudowano asfaltowe. W Gminie dużą wagę przywiązuje się do rozwoju oświaty”.

Wójt mówi: „Przejeżdżaliśmy powiatu szkołę średnią – była to szkoła rolnicza, której groziła likwidacja. Została przekształcona w Zespół Szkół Technicznych i kształciliśmy młodzież w kierunku agroturystyki. Następnie uruchomiliśmy Pomaturalne Studium Agrobiznesu. Od roku szkolnego 2002/2003 Zespół Szkół Technicznych funkcjonować będzie jako Zespół Szkół, w skład którego wejdą: Liceum Ogólnokształcące, Liceum Profilowane – kierunek informatyka oraz Pomaturalne Studium Agrobiznesu”.

W szkołach gminnych zmniejszyły się koszty dofinansowania z budżetu do ucznia z poziomu 330 zł miesięcznie w 2001 roku do poziomu 160 zł w roku 2002.

Mieszkańcy mówią: „W budynku Urzędu Gminy mieści się niepubliczne przedszkole państwowe. Było nierentowne, radni rozważali jego likwidację. Wójt bronił placówki, teraz dzieci z biednych rodzin karmione są za darmo”.

W warunkach gospodarczych jakie ma Firlej naprawdę trudno było coś osiągnąć. Słabe gleby, wpływy do budżetu małe, tylko przeżywająca regres turystyka była jeszcze nadzieją dla gospodarki gminnej.

Okazało się, że dwa fakultety

renomowanych uczelni krakowskich pana wójta, umiejętności organizatorskie, zjednywanie sobie ludzi dla celów całej gminy, myślenie o gminie jak o swoim domu, dało rezultaty w wielu dziedzinach. Gmina Firlej ma swoje szanse w turystyce, wszak Lublin, Łęczna są bardzo blisko a za kilka lat ludziom materialnie się poprawi i znowu ruszą nad wodę, nie tylko na weekend, ale na dłużej toteż zabrano się za poprawę środowiska, modernizację oczyszczalni ścieków. Proekologiczne działania gminy uhonorowane zostały nagrodą Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Strategia rozwoju gminy koncentruje się na tym, co jest ważne. Ważna dla Firleja jest turystyka i agroturystyka. Rozwój agroturystyki w gminie opierać się będzie o program gminy i powiatu. Aby to ułatwić powstało Stowarzyszenie Agroturystyki Powiatu Lubartowskiego z siedzibą w Firleju. Na razie skupia ono 21 gospodarstw z czego 9 z gminy Firlej. Rezultaty są obiecujące, choć to początek drogi.

Ludzie chętniej przyjeżdżają wypoczywać do Firleja, od kiedy wójt sprawił, że z jeziora wywieziono 300 przyczep szlamu, a przy okazji pomyślano, że nad wodą człowiek nie leży całą dobę, że nie tylko piwo jest rozrywką. Pomysł na organizowanie Dni Firleja okazuje się strzałem w dziesiątkę, bo to i rozrywka, i promocja, a do kasy gminnej też coś wpływa, z roku na rok coraz więcej.

Wójt Roman Cieszko to widzi i słyszy, tym bardziej, że lubi słuchać innych. Wójt wyznaje dobrą zasadę, dając innym też szanse na wykazanie się. Każdy chce mieć satysfakcję z kawałka swojej roboty. Wójt lubi pochwalić. Niby to takie proste, ale nie wszystkim władcom chce przejść przez gardło.

Mieszkańcy mówią: „*Rozumie ludzi, słucha, co mają do powiedzenia. Współpraca z Urzędem Gminy układa się znakomicie.*”

Sam wójt twierdzi, że preferuje partnerskie metody zarządzania, oparte na zaufaniu i z mieszkańcami gminy, i ze współpracownikami.

Projekty strategii gminy i ich realizacja to owoc umiejętnej współpracy z ludźmi, na pewno zdolność do organizowania pracy, ale też i prawdziwy, lokalny, polski autentyczny patriotyzm, którego wśród rządzących tak nam teraz brakuje. Plany wójta na bieżący rok są duże, ale przemyślane i poparte konkretnymi budżetami:

- budowa kanalizacji w miejscowości Przypisówka 100 przyłączy (finansowanie – nagroda Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w wysokości 300.000 zł za gospodarkę wodno-ściekową. Odpłatność mieszkańców 1000 zł od przyłącza,
- budowa dróg o łącznej długości 2500 m, koszt inwestycji 2.000.000 zł (finansowanie zewnętrzne: środki w ramach programu PHARE 2000 SGIŚ w wysokości 1.100.000 zł, kontrakt dla województwa 350.000 zł oraz środki pozyskane z powiatu 300.000 zł),
- budowa mostu na rzece Wieprz zniszczonego w wyniku powodzi w 1999 r. (50% środków w formie dotacji celowej – kwota 714.000 zł),
- budowa świetlicy ze strażnicą w m. Serock. Koszt ok. 300.000 zł (środki pochodzą ze sprzedaży działek budowlanych przekazanych na rzecz gminy przez Wspólnotę Gruntową Wsi Serock),
- termomodernizacja trzech budynków szkół, obejmująca wymianę okien, docieplenie ścian i stropów, wykonanie elewacji (we wszystkich budynkach użyteczności publicznej jest zainstalowane ogrzewanie ekologiczne (koszt przedsięwzięcia ok. 500.000 zł). Inwestycja finansowana będzie z kredytu termomodernizacyjnego – zwrot nakładów w ciągu 4 lat),
- opracowana jest dokumentacja na modernizację ujęć wody w Fi-

rlaju i Serocku i na zainstalowanie wodociągów we wszystkich wsiach gminy, oraz na rozbudowę obiektu szkół w Firleju i na budowę 2,5 km dróg gminnych,

- zainstalowanie sieci telefonicznej w trzech wsiach to uzgodnione przez gminę zadanie inwestycyjne Telekomunikacji Polskiej S.A.

Wójt Sławomir Cieszko, jak na człowieka obeznanego z rzeczywistością UE uważa za naturalne, że decyzja o sfinansowaniu drogi do Serocka z funduszu PHARE zapadnie w Brukseli, a pisanie skomplikowanych projektów w celu pozyskania funduszy z UE na inwestycje gminne to jego normalna powinność i obowiązek. Ważne jest, aby umiejętności dawania sobie rady z trudnymi procedurami UE posiadli wszyscy specjaliści w Urzędzie Gminy. To normalne bo lubi pracować w zespole, lubi też sukcesy swoich pracowników.

Ten artykuł napisany został nie po to, aby chwalić zdolnego, mającego sukces osobisty wójta Gminy Firlej i przedstawić do medalu, który będzie wręczony na akademii ku czci przodowników pracy, ale dla pokrzepienia serc, dla dodania państwu optymizmu, że tu na wschodzie Polski też można odnieść sukces. Zapewniamy szanownych Czytelników, że takich pozytywnych ludzi, jak Sławomir Cieszko jest coraz więcej.

Tajemnica sukcesu w tych trudnych czasach polega na umiejętności wyszukania najważniejszych problemów dla danej społeczności, pracowitego szukania ich rozwiązań i umiejętności zjednywania sobie ludzi do pracy oraz dawania im satysfakcji jeżeli robią dobrze i jeszcze coś od siebie dodają. Myślimy, że sukces pana Sławomira Cieszko – Wicewójta Polski 2001 jest godzien naszego szacunku. Gratulując, obiecujemy, że wybierzemy się na odpoczynek do Firleja już tego lata.

Opracował: J.P.